

Pismo to wychodzi we Środę i w Sobotę, kosztuje 15 czeskich na kwartał, porto frei. Dostawać go można na każdej stacyi pocztowej, gdzie należy złożyć sumę na kwartał wyraźnie oznaczoną.

Prawo dla Gwardyi Narodowej (Dalszy ciąg)

Rozdział VI. Onominowaniu Zwierzchników.

- § 45. Dowódcy Gwardyi będą obierani przez członków Gwardyi służbowej (podług § 16)
- § 46. Półkownik, będzie wybrany przez króla z podanych Mu trzech kandydatów, którzy, każdy z osobna obierani być mają.
- § 47. Obieranie zwierzchników wypełnia się za pomocą stępowanych kartek podług bez względnej większości głosów, w obec reprezentanta gminy miejsca oboru; jednego pisarza i dwóch rachujących głosy. Jeśli przy pierwszym obieraniu niema przeważającej liczby głosów, to ci 2 co najwięcej głosów mieli są przedłożeni do ścisłego oboru. — Większość głosów jest wtedy rozstrzygającą.
- § 48. Jeśli w której gminie, gwardya mniej liczy jak jedną kompanię, to wszyscy członkowie Gwardyi służbowej obierają wodzów rôt (Rottenführer), jeśli gwardya ta składa oddział (Zug) wtedy obierają porucznika i jego zastępcę.
- § 49. Jeśli się gwardya jednej gminy, składa się z jednej lub kilku kompanij, to każda kompania z osobna swego kapitana i innych wodzów obiera.
- § 50. Jeśli się kompania składa z członków zamieszkałych w dwóch lub kilku gminach, obieranie ogólnych wodzów odbywa się w tej gminie z której jest najwięcej członków.
- § 51. Do obierania majora łączą się te kompanie które mają stanowić batalion, kartki głosowe zbierane w każdej kompanii z osobna składają się do urny, poczem otwarcie kartek, i objawienie skutku oboru następuje. To sprawuje ten kto głosy rachuje w kompanii z osobna pod dozorem reprezentanta gminy miejsca oboru.
- § 52. W ten sam sposób (§ 51), będą obierani owi 3 kandydaci na półkownika (§ 46), przez wszystkie kompanie batalionu.
- § 53. Skargi o nieprawie wybory aż do kapitana włączenie, oprócz reprezentacyi powiatu, rozstrzyga reprezentacya gminy. Skargi o niesłuszność oboru majora, i 3 kandydatów na półkownika, rozstrzyga reprezentacya powiatu wyjąwszy odwołanie się do reprezentacyi obwodu. Też skargi o nieprawość wyborów i odwołanie się do reprezentacyi powiatu lub obwodu, powinny się odbyć w przeciągu 10 dni po oborach. Do rozstrzygnięcia

nienależą ci którzy przy oborze reprezentowali gminę, pisali rachowali głosy lub inny obowiązek pełnili.

- § 54. Adjutanci będą obierani z liczby poruczników przez wodzów. Pisarz batalionowy będzie wybrany z dowódców rôt. Dobosz batalionowy będzie wybrany z doboiszów. Feldfeber i Wachmistrz kapitan lub rotmistrza z liczby wodzów rotowych wybrani będą. Pisarza obierają członkowie gwardyi z liczby trzech kandydatów przez kapitana oznaczonych.
- § 55. Obory te mają trwać na 3 lata, poraz zaś pierwszy tylko ma rok 1. Każdy jest obowiązany na czas przepisany przyjąć obór który padł na niego, też sama osoba może być i przy drugim oborze znów wybrana, lecz już wtedy od przyjęcia obowiązków wymawiać się może.
- § 56. W razie gdyby jeden urząd przy gwardyi, przez nadzwyczajny przypadek n. p. śmierć był wakującym, w tedy obiera się nowego na czas pozostający jeszcze do terminu służby.

Rozdział VII. O znakach służbowych i o uzbrojeniu.

- § 57. Gwardya w całym państwie, będzie w czasie służby nosić znak pewny, który król ustanowi.
- § 58. Uzbrojenie Gwardyi jest następujące: Dla wodzów od poruczników zaczawszy pałasz lub szpada, dla Gwardzistów i przewodzców rôt karabin z bagnetem i patrontasz. Uzbrojeniem konnicy i artyleryi zarządza reprezentacya powiatu (krisu).
- § 59. Gwardyom tych gmin które mają dobrych strzelców wolno uformować oddział strzelców. Liczba tych strzelców ustaloną będzie, od głównej komendy, za pozwoleniem reprezentacyi gminy. O przyjęciu do oddziału strzelców stanowi główna komenda. Członkowie do tych czasowych Towarzystw strzeleckich nie mają szczególnych praw należenia do oddziału strzelców, ale są uważani jako i inni strzelcy. Gdy członkowie tych Towarzystw strzeleckich wchodzi w służbę gwardyi, biorą na się oznaki gwardyi. Niektóre oddziały Gwardyi mogą mieć zamiast karabinów fuzye lub piki.
- § 60. Znaki służbowe i broń każdy członek swym ko-

sztem nabyć winien. Gmina jest obowiązana tych przedmiotów swoim kosztem tyle zakupić; ile do uzbrojenia ubogich członków potrzeba.

- § 61. Bębny z należnemi narzędziami, trąbki sygnałowe od gminy zakupione i przez nią utrzymane być winny, gmina także winna się postarać o amunicję.
- § 62. Tytuł własności zakupionych przez gminę przedmiotów przy gminie pozostaje.

Rozdział VIII. Zarząd gwardyi.

- § 63. W każdej gminie znajduje się kilku Członków mających zarząd gwardyi (Ausschuss). Zarząd ten będzie się składał z 3 członków jeśli gmina nie składa 1 kompanii, z 5 członków jeśli mniej jak batalion, z 7 jeśli się znajduje 1 batalion z 9 jeśli składa kilka batalionów.
- § 64. Członek zarządu w każdej gminie jest reprezentantem gminy, innych członków obiera połowę gwardya połowę gmina, na lat 3.
- § 65. Zarząd, ma się starać o uzbrojenie, uformowanie, nadto o wszystkie gospodarcze interesa gwardyi, na wniosek dowódcy gwardyi gminy, podług miary i ceny ustanowionej przez reprezentację gminy. Oprócz tego zarząd ułatwia i sprawdza w § 27 wymienione prośby. Reprezentant gminy jest przewodniczącym w zarządzie.

Rozdział IX. Służba Gwardyi.

- § 66. Gwardya występuje, jeśli w § 1 oznajmiona potrzeba jej wystąpienia się okazuje powołana przez reprezentatora gminy lub też przez urzędnika gminy upoważnionego od niego, także na powołanie przełożonych powiatowych władz.
- § 67. Rozkaz powołania gwardyi do występu odbiera Dowódca Gwardyi, lub też przez niego upoważnieni niżsi przewodzący. Jeśli rozkaz zwołania gwardyi pochodzi od władz powiatowych, powinien tenże rozkaz być oznajmionem reprezentacji gminy.
- § 68. Do trzymania wart, i do pełnienia służby wojсковей obowiązana jest gwardya tylko w czasie wojennym, lub w razie zamieszek, jako też gdyby wojsko w tych gminach będące od wypełnienia swej służby wstrzymaném było. W czasie pokoju, za pozwoleniem reprezentacji gminy wolno gwardyi pełnić służbę wojskową w razie potrzeby.
- § 69. Do służby za obrębem gminy tylko na wezwanie władzy jest gwardya obowiązana stać gdy ją do tego powołuje pismieniem przewodniczący powiatowego zarządu. W czasie nadzwyczajnej potrzeby na wezwanie reprezentanta sąsiedniej gminy, a nawet pobliskiej gminy, i sąsiedniego powiatu. (o czem jednak władze obwodowe wiedzieć winny) gwardya stawiać się ma.
- § 70. Do służby za obrębem powiatu gwardya może się stawiać tylko jako sąsiednia pomoc. (§ 69)
- § 71. Jeśli członek gwardyi w czasie wypełniania słu-

żby, odniesie takie obrażenie, iż od wypełnienia swych obowiązków na czas, lub na zawsze wstrzymanym zostaje, wtedy przez czas niemożności wypełniania tychże, jemu, a jeśli w tymże czasie życie straci, jego familii, podług stanu na konieczne potrzeby utrzymania, gmin płacić obowiązany, gmina zaś może się udawać w tym względzie do tych którzy byli bliższą przyczyną obrażenia lub śmierci.

- § 72. Mustra gwardyi w obrębie granic gminy ma się odbywać najmniej 12 razy na rok.
- § 73. Gwardye kilku gmin które razem jedną kompanią składają muszą równie najmniej 4 razy na pewnym miejscu w obrębie gmin ogólną mustrę odbywać.
- § 74. Poblizsze wiadomości o mustrze i o porządku służby w osobnem regulaminie będą ogłoszone, który to regulamin przez półkownika, majora i kapitanów gwardyi będzie ułożonym i reprezentacji powiatu przedłożonym być ma
- § 75. Każdy Członek gwardyi w czasie służby winien przełożonemu punktualne posłuszeństwo. W razie choroby lub innych ważnych przeszkód, powołany do służby ma natychmiast przewodząc o tém zawiadomić.
- § 76. Sposób zwoływania gwardyi przez regulamin (§ 74) oznaczonym będzie. Na powołanie lub ustanowiony sygnał powinien każdy gwardzista, ze znakiem służby i bronią stanąć na miejscu zbioru. Wymówka o nieusłyszaniu sygnału nie może być uważaną za słuszną przyczynę niestawienia się.
- § 77. Gwardya pełniąca służbę ma prawo bez wezwania do tego od władz cywilnych używać swej broni jeżeli gwałtowny stawionym jej będzie opór i to wtedy jeśli tylko bronią może się na swym stanowisku utrzymać, lub też gdyby chciano popełnić Gwałt na osobach lub majątku.
- § 78. Gdyby wojsko uważało za potrzebne przyjsć na pomoc gwardyi, wtedy gwardya uważa się tylko jako rezerwa wojskowa.
- § 79. Gwardya wpisana do drugiej listy (§ 18) na wezwanie zarządu reprezentacji gminy do służby powołaną być może. Wezwanie to powinno oznajmiać liczbę powołanych ludzi.

(Dokończenie nastąpi)

Prawo Gonu.

My Fryderyk Wilhelm IV. z Bożej łaski Król Pruski oet rozporządzamy na wniosek Zgromadzenia Narodowego i ministerium co następuje,

§ 1. Wszelkie prawa polowania na cudzem polu bez wynagrodzenia jest zniesione. Dotychczasowych Podatki z polowań i gonowy niemają nadal miejsca.

§ 2. Odlączenie prawa polowania od posiadanej ziemi, na przyszłość za słuszną nważanem

nie będzie. § 3. Polowanie każdemu właścicielowi na jego gruncie jest dozwolone, wolno mu też wszelkim pozwoleniem przez prawo sposobem, łowić zwierzynę. Sąsiedom posiadaczom gruntu wolno łączyć swoje grunta, a nawet przez publiczną licytację polowanie na tychże wydzierzawić, lub: też strzelców utrzymywać, lecz do takichstowarzyszeń i związków żaden właściciel zmuszanym być nie może. § 4. Właściciele gruntów w polowaniu na swych polach są tylko powszechnymi i szczegółowymi policyjnymi przepisami ograniczeni których celem jest bezpieczeństwo publiczne i szanowanie płodów ziemskich. Prawo wzbraniające polowania zwierzyny w różnych zakazanych czasach, jest zniesione. § 5. We wszystkich zakładach twierdz (Festungswerke), tylko zarządowi wojskowemu wolno jest polować, za obrębem tych zakładów, jakoteż około magazynów prochu i tym podobnych budowli, kosztem zarządów wojskowych sporządzone będą odgraniczenia, w których przestrzeni, znajdowanie się z palną bronią god karą policyjną od 5 do 20 Talar. a wrazie niemożności zapłaty, więzieniem ukaranem będzie. Oddalenie to od twierdz i składów prochu oznacza się na 300 kroków. Odgraniczenie to sporządzi zarząd twierdzy wraz z jednym deputowanym z miasta i z jednym z rządu powiatowego. § 6. Prawo niniejsze od chwili ogłoszenia wykonywaniem być ma. Tu należy jednak mieć wzgląd że i dzierżawy polowań, są zniesione. Czynsz z polowań bieżącego roku ma być obrachowany podług czasu upłynionego do chwili wprowadzania niniejszego nowego prawa. § 7. Wszystkie zaczęte poszukiwania o przestępstwa przeciw dawnym polowniczym prawom, ustają, i koszta processów są zniesione. Kary za przestępstwa polowań, nadto koszta sporów, za bieżące tegorocznie polowanie choćby już wyrokiem sądu ogłoszone były nie będą ściągane. § 8. Wszystkie dawne rozporządzenia rządowe obecnie publikowalnemu prawu się sprzeciwiające, jakoto: Rozporządzenie gabinetowe z dnia 21 Stycznia 1812 r., rozporządzenie z dnia 17 Kwietnia 1830 r., nadto rozporządzenia policyjne względem szanowania czasu parzenia się zwierząt są zniesione.

Prawo niniejsze własnoręcznym Naszem Królewskim podpisem i pieczęcią potwierdzamy.

Dan w Sansusi dnia 21 Października 1848.

Frydrych Wilhelm. Pfuel. Eichmann Bonin.
Kisker. Dönhoff.

Bytom, Dnia 12 Listopada, to jest w Niedzielę o 1 w południe w mieszkaniu Pana Smółki w klasztorze, ma się odbyć posiedzenie „Towarzystwa pracujących dla oświaty ludu górnośląskiego“, przeto się zaprasza wszystkich, którzy nie usuwają się od poświęcenia się dla dobra ogółu.

Rybnik. Wszystkie wsie obwodu rybnickiego, idąc za przykładem naszego bytomskiego narodowego klubu, wysyłają gospodarzy, po jednym z każdej wsi, na wolną naradę w dniu 13 odbyć się mającą. Kilka wsi z obwodu bytomskiego potworzyły także u siebie Kluby, które się mają łączyć z klubem narodowym bytomskim.

Berlin. Jego Królewska Mość niedając uwagi na to, iż ani zgromadzenie narodowe, ani lud nie życzył sobie mieć za ministra Jenerała Hrabiego Brandenburg, patentem swoim z d. 8 Listopada, utworzył następne nowe ministerium. Hrabia Brandenburg prezes ministrów. Ladenberg minister spraw religijnych i naukowych. Manteuffel minister spraw wewnętrznych. Jenerał Strotha minister wojny. Kisker minister sprawiedliwości.

Wiedeń. Ministerium nowe już Cesarz utworzył. Wszystkimi w mieście rządzi Wojsko, miasto samo wygląda jak smętarz, domy porozwalane, spalone, zrabowane, trupów pełno, kul jeszcze niepozbiieranych pełno w mieście i za miastem. Wojska ciągną znów na Węgrów i do Włoch gdzie się ciągle szerzy powstanie.

Lwów. (stolica Galicyi). Dnia 1 Listopada. Wieczorem pijany kanonier zabił bez żadnej przyczyny gwardzistę lwowskiego. Ludzie zaczęli się schodzić na rynek i oburzać nad takim bezprawiem wojska. Rada narodowa i gwardya obywatelska na próżno błagały lud, aby był cierpliwym na krzywdy, i aby się rozszedł do domów, lud ciągle się gromadził i wyrzekał na niesprawiedliwe postęпки cesarskiego wojska. Wojsko wystąpiło i dało ognia do ludu, gdy lud zobaczył znowu nowych trupów, zaczął wołać „do broni!“ Wtem wojsko uderzyło sygnały z armat i wyszło z miasta na przeległą za miastem górę z kąd rozpoczęło ciskać do miasta rakietami i strzelać kulami armatniami i bombami. Miasto całe zapelniono, stojącymi po wszystkich ulicach barrykadami (zasłonkami), wysyłano deputacje do wojska, wywieszono białą chorągiew nie niepomogło.— Jenerał Cesarzowski Hammerstein obiecywał że strzelać nie będzie a wojsko ciągle strzelało. Bomby od 9 rano do 12 w południe padały ciągle na akademią i

na rynek, zapalił się ratusz i wiele domów. O pierwszej dopiero w południe kazano miastu kapitulować. Weszło więc wojsko do miasta, i natychmiast wyszły rozkazy: rozbrowienia legii akademickiej i gwardyi, wydalenie emigrantów polskich, zawieszenie wolności druku, rozwiązanie rady narodowej, stan oblężenia i sąd doraźny. Słowem powtórzyło się tu to, co niedawno spotkało: Kraków, Pragę, a teraz Wiedeń. Piękny Lwów zamienił się znów w nawpółspaloną pustkowie. — Do 300 ludzi zginęło na bruku tego miasta. Tak! — miasta po miastach — ofiary za ofiarami, padają w walkach o wolność i o dobro ludu. Krew płynęła już po ulicach wszystkich większych miast Europy. Tyrani zatapiają znów bagnety w piersiach uciśnionego ludu. — Lecz nie traćmy nadziei, — oświecajmy się, łączmy się węzłem zgody, jedności i miłości, a Bóg litościwy wéjrzy na nas. Polska zmartwychwstanie i ludy zrucą jarzmo swoje!

Berlin, dnia 9 Listopada. Nowe Ministerium udało się na salę obrad seimowych i przeczytało rozkaz królewski:

„iż seim obecnie jest zawieszony do 27. Listopada a później zwołanym będzie do miasteczka Brandenburg nad rzeką Maawe.

Prezydent seimu nie skńczył posiedzenia, ministerium wyszło z sali obrad. Poczęto głosować czyli zgromadzenie ma być posłusznym słowom ministra i rozéjść się lub też pozostać, przystano aby dalej ciągnąć obrady. Uradzono aby żadnym sposobem niedozwolic na przeniesienie obrad seimu z Berlina, a mnóstwo deputowanych z prawej strony opuściło izbę seimową a niektórzy nawet Berlina wyjechali, znaczna liczba wojsk od dawna gromadzonych otacza miasto.

Wskutku tego otrzymaliśmy dziś następną odezwę.

Współobywatele!

Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie! Na przeciw woli zgromadzenia Narodowego 29 b. M. przez nas jednogłosnie oświadczonej, Ministerium Brandenburg uformowano, które czynności swoje gwałtem rozpoczęło. Zgromadzenie deputowanych ludu ma być odłożone, ażeby później na innem

miejscu się zeszło. Współobywatele! Zgromadzenie narodowe, naznaczone do zastąpienia waszej woli, ani odłożone, ani na inne miejsce przełożone, ani też rozwiązane być nie może. Postanowiliśmy, takowym gwałtem wszelkimi możebnymi środkami oprzeć się energicznie. W nas pokładajcie nadzieję waszą, jak jeden mąż wolności zdobytej bróńcie i niezapominajcie, iż odwaga ostróżna wszelkie zwycięża niebezpieczeństwa.

Berlin, dnia 9 Listopada 1848 r.

Deputowany powiatu

X. Szafranek. Mildner.

Dnia 10 b. M. wojsko zajęło miasto Berlin i otoczyło izbę posiedzeń Zgromadzenia narodowego.

Ołomuniec dnia 8 Listopada. Cesarski Jenerał Symonicz w Węgrach w powiecie trenczyńskim zupełnie został przez Węgrów pobitym. — uciekł do Morawy i z tamąd miał zabrać morawskie i szląskie wojska, lecz gdy okazało się powstanie w okolicach gór Szląsko-Morawskich, a więc ów pobity Jenerał wielkiej dla siebie pomocy z tych stron spodziewać się nie mógł. Zabrał jednak co miał wojsk i poszedł przeciw Węgrów, lecz nowa przyszła wiadomość że go znów Madziary na głowę pobili. *Łachis historyk*

Powieści gminne Szląskie.

S. Czesław, brat Ś. Jacka, rodem z Wielkiego Łanienia w powiecie ~~W3~~ Strzeleckim, z rodziny Odroważów, ufundowawszy zakon Domikanów w Czechach, udał się do Wrocławia. Biskup Wawrzeńiec darował mu kościół Ś. Wojciecha i plac na konwent (klasztór), który swoim kosztem wystawił. Z Wrocławia udał się do Morawy, Saxonii, Pomeranii i Prusów; ~~bo wtedy w tych krajach lud po polsku mówił~~. Powracając do Wrocławia, trafił ^{prawy} na rzekę ~~Wiedro~~ (Odrę) ^{lewa} i ~~na~~ ^{zob. ry.} brzegów wylała; przewoźnicy wstąpili na miejsce bezpieczniejsze; ~~on~~ ^{leca} stanawszy na brzegu, zawołał na wody: Słuchajcie wody! nasz Zbawiciel, a wasz stworzyciel suchymi stopami deptał wasze fale, jako onemu byłyście posłuszne, tak i mnie służyć go przeniesiecie na drugi brzeg! „To rzekłszy kapę swoją zakonną położył na ^{leca} rzece, stanął na niej, przewiózł się na drugą stronę, ^{leca} kropla wody nie tknęła się stóp jego. (Dalszy ciąg)